

Sygn. akt I C 429/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej P. K.

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. A.

przeciwko Miastu Ł.

o zapłatę

1. zasądza od Miasta Ł. na rzecz D. A. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od Miasta Ł. na rzecz D. A. kwotę 779,17 zł (siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych 17/100) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od Miasta Ł. na rzecz D. A. kwotę 1.163,22 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt trzy złote 22/100) tytułem kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty :
 - a) 498,23 zł (czteryście dziewięćdziesiąt osiem złotych 23/100) od D. A.;
 - b) 967,15 zł (dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych 15/100) od Miasta Ł..

Sygn. akt I C 429/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 maja 2017 roku D. A. wystąpił przeciwko Miastu Ł. o zapłatę kwot : 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 116 złotych tytułem kosztów dojazdów, 350 złotych tytułem kosztów leczenia oraz 729,17 złotych tytułem utraconych zarobków wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem negatywnych skutków upadku na nierównej nawierzchni chodnika przy ulicy (...) w Ł. w dniu 1 stycznia 2016 roku. Jednocześnie powód wniósł o przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k.2 – 7)

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił D. A. od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k.36)

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 czerwca 2017 roku Miasto Ł. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego pisma procesowego pozwany zanegował możliwość przypisania mu zaniechania w zakresie obowiązku utrzymania nawierzchni chodnika we właściwym stanie, a przy tym podkreślił brak udowodnienia wysokości dochodzonych roszczeń.

(odpowiedź na pozew k.38 – 40)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 stycznia 2016 roku, około godziny 20:30 – 21:00, D. A. wraz ze swoją matką (K. A. (1)) oraz kolegą poruszali się chodnikiem po lewej stronie ulicy (...) w Ł. w kierunku ulicy (...) celem odprowadzenia do domu F. P., który zamieszkiwał przy ulicy (...). Na wysokości posesji numer (...) przy ulicy (...) potknął się o nierówną, zawierającą liczne ubytki, nawierzchnię chodnika i upadł do przodu na zgiętą prawą rękę.

W pierwszym chwili po zdarzeniu mężczyzna nie odczuwał bólu, w związku z czym nie widział potrzeby wzywania służb medycznych bądź udania się do placówki służby zdrowia. Po powrocie do domu D. A. uskarżał się na stopniowo narastający ból oraz widoczną opuchliznę prawej ręki. Skutki zdarzenia były początkowo utożsamiane przez niego ze zwykłym stłuczeniem. Z uwagi na brak widocznej poprawy pomimo stosowanych okładów D. A. udał się następnego dnia do placówki pogotowia ratunkowego.

(dowód z przesłuchania powoda – protokół rozprawy z dnia 14 września 2017 roku 00:02:07min – 00:10:37min k.56 – 57 w zw. z k.87, zeznania świadka K. A. (2) – protokół rozprawy z dnia 14 września 2017 roku 00:32:23min – 00:39:50min k.59, dokumentacja zdjęciowa k.33 – 34, akta likwidacji szkody)

Po przeprowadzonym badaniu RTG rozpoznano stłuczenie prawej ręki bez zmian urazowych, zalecono stosowanie szyny gipsowej przez okres 10 – 14 dni, elewacje kończyny górnej, chłodne okłady oraz kontrolę w poradni ortopedycznej.

(dokumentacja medyczna k.21)

Pomimo stosowania się do otrzymanych zaleceń ból prawej ręki nie ustępował w związku z czym D. A. zgłosił się na prywatną konsultację ortopedyczną w Klinice (...). W dniu 4 stycznia 2016 roku stwierdzono podejrzenie złamania w podstawie IV kości śródreżca i zalecono wykonanie zdjęcia kontrolnego RTG w projekcji bocznej i skośnej dłoni prawej, które potwierdziło złamanie kości haczykowatej z przemieszczeniem i podwichnięciem IV kości śródreżca. W badaniu tomograficznym z dnia 22 stycznia 2016 roku potwierdzono złamanie wierzchołka kości haczykowatej nadgarstka prawego, w tym deformację w stawach z IV i V kością śródreżca powodowaną nieco przemieszczonym odłamem wierzchołka. W związku z ustalonym rozpoznaniem D. A. został zakwalifikowany do planowego zabiegu operacyjnego w trybie planowym.

Mężczyzna kontynuował leczenie w klinice (...) do dnia 22 lutego 2016 roku. W tym czasie przeszedł serię 10 zabiegów fizjoterapeutycznych (magnetoterapia), których koszt objął łącznie kwotę 50 złotych.

W badaniu radiologicznym z dnia 30 listopada 2017 roku nie stwierdzono pourazowych zmian kostnych prawego nadgarstka.

(dowód z przesłuchania powoda – protokół rozprawy z dnia 14 września 2017 roku 00:10:37min – 00:13:59min k.57 w zw. z k.87, dokumentacja medyczna k.22 – 25, k.66, faktury VAT nr (...)) – akta likwidacji szkody)

Z ortopedycznego punktu widzenia D. A. w dniu 1 stycznia 2016 roku doznał wygojonego złamania kości haczykowatej nadgarstka prawego z niewielkim upośledzeniem jego funkcji, skutkującego 5 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Złamanie wierzchołka kości haczykowatej doprowadziło do trwałego naruszenia pierwotnej struktury anatomicznej.

Odczuwane cierpienia fizyczne były średniego stopnia w początkowy okresie, a następnie się zmniejszały. Niewielkie upośledzenie funkcji nadgarstka prawego nie ma wpływu na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu mężczyzny.

Skutki zdarzenia z dnia 1 stycznia 2016 roku mogły być objęte leczeniem w publicznej służbie zdrowia. Charakterystyka doznanych schorzeń nie powodowała konieczności skorzystania z odpłatnej formy leczenia za wyjątkiem odbytych zabiegów magnetoterapii, która ma działanie przeciwbólowe.

W okresie około 10 dni po zdarzeniu (okres unieruchomienia gipsowego) mężczyzna mógł pozostawać w potrzebie skorzystania z pomocy osób trzecich w wymiarze 1 – 2 godzin dziennie.

Aktualny stan zdrowia D. A. pozostaje utrwalony i brak jest podstaw do oczekiwania istotnych zmian w tym zakresie.

(opinia pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu ortopedii k.68 – 71, k.77)

W okresie od dnia 7 stycznia 2016 roku do dnia 28 lutego 2016 roku D. A. przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z czym uzyskał niższe wynagrodzenie z tytułu wykonywanej pracy zarobkowej o 729,17 złotych netto.

(dowód z przesłuchania powoda – protokół rozprawy z dnia 14 września 2017 roku 00:22:25min – 00:23:53min k.58 w zw. z k.87, zaświadczenia k.26 – 28, zwolnienia lekarskie k.29)

Po zdarzeniu z dnia 1 stycznia 2016 roku D. A. stosował sporadycznie środki przeciwbólowe, w zasadzie tylko jednego dnia. Mężczyzna miał problemy z podnoszeniem cięższych przedmiotów, a dolegliwości prawej ręki odczuwał jeszcze w późniejszym czasie w trakcie pracy fizycznej, jaką na co dzień wykonuje.

W związku z prywatnymi wizytami ortopedycznymi w dniach 29 stycznia 2016 roku i 22 lutego 2016 roku wydatkował kwotę 300 złotych. D. A. na poszczególne konsultacje i wizyty lekarskiej dojeżdżał samodzielnie komunikacją miejską, był dowożony przez ojca prywatnym samochodem, a czasem wykorzystywał przewozy komercyjne (taxi).

(dowód z przesłuchania powoda – protokół rozprawy z dnia 14 września 2017 roku 00:15:17min – 00:17:52 min k.57 w zw. z k.87, zeznania świadka K. A. (2) – protokół rozprawy z dnia 14 września 2017 roku 00:42:06min – 00:43:05min, 00:46:12min k.59 – 60, faktury VAT nr (...)) – akta likwidacji szkody)

Ulica (...) w Ł. należy do kategorii dróg powiatowych pozostających w zarządzie Miasta Ł.

(okoliczność bezsporna)

D. A. wezwał (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. (ubezpieczyciel Miasta Ł. w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z utrzymaniem dróg publicznych) do zapłaty kwot : 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 350 złotych tytułem kosztów leczenia, 116 złotych tytułem dojazdów oraz 729,17 złotych tytułem utraconych zarobków w związku ze zdarzeniem z dnia 1 stycznia 2016 roku w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania. Pismem z dnia 16 maja 2016 roku ubezpieczyciel poinformował o zarejestrowaniu zgłoszenia szkody Miast Ł.

Decyzją z dnia 29 czerwca 2016 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz D. A..

(decyzja k.16 – 17, wiadomość e – mail, pismo – akta likwidacji szkody)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności depozycje powoda i świadka K. A. (2), załączoną dokumentację, w tym dotyczącą procesu leczenia oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego, a także opinię biegłego z zakresu ortopedii.

Złożona ekspertyza pozostawała spójna, rzetelna, precyzyjna, a przy tym wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową. W ramach uzupełniającej pisemnej opinii biegły odniósł się również do wszystkich zarzutów sformułowanych przez stronę powodową. Mając na względzie treść przedmiotowej opinii, brak dalszych zastrzeżeń stron po jej uzupełnieniu, widzę eksperta z powierzonej mu dziedziny, a także długoletnie doświadczenie w przygotowywaniu opinii o podobnej tematyce na potrzeby postępowań sądowych nie ujawniły się żadne okoliczności deprecjonującej jej walor dowodowy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego Miasta Ł. za skutki zdarzenia z dnia 1 stycznia 2016 roku ma charakter deliktowy – art. 415 k.c.

Stosownie do treści art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2015, poz. 460 j.t.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Utrzymanie drogi oznacza zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej – art. 4 pkt 20 ustawy. W niniejszej sprawie nie był kwestionowany fakt, że ulica (...) w miejscu, w którym doszło do upadku D. A. pozostaje w zarządzie Miasta Ł.. Tym samym jest ono odpowiedzialne za wszelkie szkody wynikłe z niewłaściwego stanu technicznego nawierzchni drogi i biegnących wzdłuż niej chodników.

Miejsce, w którym doszło do zdarzenia zostało zgodnie zidentyfikowane w toku postępowania dowodowego przez powoda oraz naoczego świadka – K. A. (2), a także załączoną dokumentacją fotograficzną. Pomimo zgłaszanych przez stronę pozwaną wątpliwości nie ujawniły się ostatecznie na tyle przekonujące argumenty, które mogłyby podważyć konsekwentnie prezentowaną przez stronę powodową wersję przebiegu wypadków.

Sąd miał na względzie fakt, że pewne wątpliwości mogą budzić kwestie wyboru dwukrotnie dłuższej drogi do miejsca zamieszkania znajomego powoda (według danych aplikacji google maps trasa przez ulicę (...) wynosi 1,3 km, zaś najkrótsza możliwa przez ulicę (...) metrów), a przy tym w późnych godzinach wieczornych (21:00) w okolicy o nienajlepszej reputacji (ulica (...)), czy też zaznaczenie innego kierunku poruszania się ulicą (...) na dokumentach złożonych na etapie postępowania likwidacyjnego. Niemniej jednak okoliczności te nie były wystarczające do ustalenia, że do zdarzenia w rzeczywistości nie doszło. Po pierwsze, w ramach szczegółowego przesłuchania zarówno D. A., jak również K. A. (2) (pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań) zgodnie opisali przebieg wypadków, a przedstawiona przez nich wersja była spójna i wzajemnie ze sobą korespondowała. Niewątpliwie istnieje i taka możliwość, że osoby te (z uwagi na bliski stopień pokrewieństwa i zainteresowanie korzystnym rozstrzygnięciem sprawy) złożyły uprzednio przygotowane zeznania nieodpowiadające prawdzie, jednakże jest to tylko niczym niepotwierdzona hipoteza. Po wtóre, o ile strona pozwana miała dalej idące wątpliwości, o tyle nic nie stało na przeszkodzie zaferowaniu stosownych środków dowodowych, które podważyłyby wiarygodność relacji powoda i jego matki. W kontradyktoryjnym modelu procesu cywilnego to na pozwanym ciążył ten obowiązek, przy czym nie zgłosił on żadnej inicjatywy w tej mierze. Jedynie przykładowo można wymienić tu weryfikację danych adresowych F. P. na dzień zdarzenia, a nawet jego przesłuchanie w charakterze świadka (celem wykluczenia twierdzeń o jego

odprowadzeniu do domu), potwierdzenie faktycznej rozbieżności między miejscem zamieszkania, a zameldowania powoda (ul. (...), a ul. (...), a więc znacznie oddalone od siebie miejsca), czy też ustalenie warunków pogodowych w chwili wypadku (siarczysty mróz bądź obfite opady atmosferyczne jako czynnik zniechęcający do wydłużenie przyjętej drogi). Tym samym nie ujawniły się dostateczne podstawy, aby zdeprecjonować wartość dowodową twierdzeń powoda i świadka, a w konsekwencji wykluczyć przedstawiony przez nich bieg wypadków.

Bezspornym jest, iż ten kto danym terenem włada winien zapewnić jego należyte utrzymanie. Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość tym obowiązkom, gdyż przedmiotowy fragment chodnika był zniszczony, nierówny, a pomiędzy wystającymi betonowymi płytami tworzącymi nawierzchnię znajdował się znaczny ubytek, stwarzający realne zagrożenie dla pieszych. W konsekwencji niebezpieczeństwo potknięcia się i upadku zaktualizowało się w przypadku powoda. Wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie przedmiotowych ulic rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest zatem bezsporna.

Powód udowodnił, iż chodnik nie był utrzymany w należytych stanie, pozwalającym na bezpieczne poruszanie się po nim, natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania. Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z chodnika i braku właściwego nadzoru nad nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpujących pozwanego w tym zakresie.

Szkodą w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powoda związany z upadkiem. Pomiedzy naruszeniem czynności narządów ciała powoda a winą pozwanego zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Doprowadzenie do złego stanu powierzchni, po której przemieszczają się ludzie, zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo upadku i powstania związanych z tym dolegliwości. Spełnione są zatem przesłanki odpowiedzialności pozwanego względem powoda za skutki wypadku.

W zakresie żądania zadośćuczynienia jego podstawa materialno – prawna znajduje swoje źródło w art. 445 § 1 k.c. Ustawowa regulacja nie określa kryteriów ustalania jego wysokości, niemniej jednak ma ono charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powodowi. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (5 % z punktu widzenia lekarza ortopedy), doznane obrażenia (wygojone złamanie kości haczykowatej nadgarstka prawego z niewielkim upośledzeniem jego funkcji prowadzące do trwałego naruszenia pierwotnej struktury anatomicznej), konieczność pozostawania na zwolnieniu lekarskim przez okres około 2 miesięcy, ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi, a także zakwalifikowanie do zabiegu operacyjnego prawego nadgarstka w przyszłości.

Z drugiej strony nie można pominąć, że rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych nie był nadmierny, nie zachodziła konieczność regularnego stosowania leków przeciwbólowych, upośledzenie funkcji nadgarstka prawego ma charakter niewielki i pozostaje bez wpływu na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu mężczyzny, zaś sam stan jego zdrowia jest utrwalony i nie występują prognozy co do istotnych zmian w tej mierze.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim dla strony powodowej zadośćuczynieniem będzie kwota 10.000 złotych, która uwzględni jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną

wartość i nie jest nadmierna w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. W pozostałym zakresie żądanie podlegało zaś oddaleniu.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje natomiast swą podstawę w art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W rozpoznawanej sprawie należało rozstrzygnąć kwestię rozmiaru szkody w postaci kosztów leczenia oraz dojazdów. Nadto z uwagi na obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnej kompensaty szkody (art. 361 k.c.) należało również rozważyć szkodę poniesioną przez D. A. w związku z utraconymi dochodami (zmniejszone wynagrodzenie z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim).

Rozmiar szkody w zakresie zgłoszonych kosztów leczenia określony został w oparciu o niekwestionowane ostatecznie konkluzje biegłego z zakresu ortopedii. Sąd podziela ich treść w szczególności w zakresie braku konieczności poniesienia kosztów prywatnej opieki zdrowotnej, która mogła być realizowana w ramach publicznej służby zdrowia. Warto zauważyć, że odpłatne wizyty (każda w kwocie po 150 złotych) miały miejsce odpowiednio w dniu 29 stycznia 2016 roku i 22 lutego 2016 roku, podczas, gdy zgromadzona dokumentacja medyczna potwierdza, że już w dniu 22 stycznia 2016 roku postawiona została ostateczna diagnoza, a powód został zakwalifikowany do planowego zabiegu operacyjnego. Mając na względzie powyższe Sąd uwzględnił w tym zakresie jedynie koszty związane z przebyciem magnetoterapią (2 x 25 złotych = 50 złotych), które zostały potwierdzone również przez eksperta z dziedziny ortopedii jako uzasadnione z uwagi na ich przeciwbólowe działanie.

Z uwagi na określony podstawę faktyczną żądania dotyczącego wydatków poniesionych na dojazdy do poszczególnych placówek medycznych, a także treść złożonych przez powoda i świadka K. A. (2) depozycji Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia tego roszczenia. Uzasadnienie pozwu, a także załączone do niego zestawienie (k.30) wskazuje, że powód domagał się zwrotu kosztów związanych wyłącznie z użyciem pojazdu mechanicznego V. (...) celem stawienia się na wizyty i konsultacje lekarskie. Pomijając w tym miejscu fakt, że nie przedłożono żadnego dokumentu potwierdzającego korzystanie z tego typu pojazdu (np. dowód rejestracyjny), różnice w średnim spalaniu (10l/100 km – pozw, 8l/100km – zestawienie), zawyżoną średnią cenę paliwa (według pozwu 5 złotych za 1 litr, według portalu bankier.pl w okresie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 1 marca 2016 roku ceny te wynosiły średnio dla oleju napędowego 3,78 złotych za 1 litr oraz 4,03 złotych dla benzyny bezołowiowej (...)) oraz zawyżoną liczbę przebytych kilometrów (według aplikacji google maps najkrótsze możliwe trasy w obie strony do poszczególnych placówek obejmują odpowiednio : pogotowie ratunkowe – 12,3 km, a nie 16 km, klinika (...) – 13,6 km, a nie 20 km, szpital (...) – 10,6 km, a nie 12 km, rehabilitacja – 9,1 km, nie 10 km), należało zwrócić szczególną uwagę na treść zeznań złożonych przez samego powoda oraz świadka K. A. (2). I tak D. A. wskazywał, że „Ja korzystałem raz z samochodu, a raz wracałem komunikacją miejską. Nie jestem w stanie ocenić ile razy byłem dowożony”, a po okazaniu zestawienia (k.30) „Ja chyba musiałem się pomylić i raczej byłem dowożony samochodem”. Z kolei K. A. (2) podała, że „Syn dojeżdżał na wizyty albo z mężem albo ze mną tramwajem. Zdarzyło się taksówką. Ja nie pamiętam, jaki był udział w tym dowożeniu mój, a jaki męża” oraz „Korzystał z rehabilitacji. Z tego co pamiętam to byłam z synem 2 – 3 razy, później syn sam dojeżdżał”. Skoro żądanie obejmowało jedynie zwrot wydatków związanych z dojazdami samochodem, a zgromadzony materiał dowodowy potwierdza dojazdy zarówno prywatnym pojazdem, jak również komunikacją miejską oraz przy użyciu przewozów komercyjnych (taxi), a sam zainteresowany, jak również świadek nie byli w stanie skonkretyzować zakresu użycia samochodu to roszczenie w tej mierze jako nieudowodnione nie mogło zostać uwzględnione. W tym zakresie to na powodzie ciążył obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. – onus probandi).

Zakres utraconych dochodów w związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim Sąd określił na podstawie załączonych zaświadczeń od pracodawcy D. A. (k.27 – 28). W okresie poprzedzającym zdarzenie średnie wynagrodzenie netto wynosiło 1.416,18 złotych (8.497,12 złotych / 6 miesięcy). W styczniu i lutym 2016 roku powód uzyskał dochód w łącznej wysokości 2.103,21 złotych (1.064,25 złotych + 1.038,96 złotych), a mógł 2.832,36 złotych (1.416,18 złotych x 2). Tym samym żądanie zwrotu różnicy między tymi wartościami w kwocie tj. 729,15 złotych (2.832,36 złotych – 2.103,21 złotych) było zasadne.

Reasumując, łączne odszkodowanie przyznane na rzecz D. A. objęło kwotę 779,17 złotych (50 złotych + 729,15 złotych). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu tj. od daty wytoczenia powództwa. W tym miejscu należy jedynie zauważyć, że wezwanie do zapłaty kwot tożsamyh ze sformułowanymi w pozwie roszczeniami, zostało doręczone ubezpieczycielowi pozwanego najpóźniej w dniu 16 maja 2016 roku, przy czym tego samego dnia informacja ta została przekazana Miastu Ł.. Trudno zatem przyjąć, aby na dzień wniesienia pozwu (15 maja 2017 roku) roszczenia powoda nie były jeszcze wymagalne.

Wysokość odsetek została określona na podstawie art. 481 § 2 k.c..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 in fine k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu, w myśl której strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 66 % (10.779,17 złotych / 16.195,17 złotych).

Koszty procesu wyniosły łącznie 7.217 złotych, w tym po stronie powoda w kwocie 3.617 złotych (3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Powoda, zgodnie z powyższą zasadą, powinny obciążać koszty w wysokości 2.453,78 złotych (0,34 x 7.217 złotych), skoro jednak faktycznie poniósł je w kwocie 3.617 złotych, pozwana powinna zwrócić na jego rzecz kwotę 1.163,22 złotych (3.617 złotych - 2.453,78 złotych).

W toku niniejszego postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w kwocie 1.465,38 złotych, w tym 810 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której powód został zwolniony (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) oraz 655,38 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego (k.73 i 80). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 498,23 złotych (1.465,38 złotych x 0,34), zaś od pozwanego kwotę 967,15 złotych (1.465,38 złotych x 0,66).